

ROLNIK



NR. 6

DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM. ORGAN T.R.P.

Rok 4

POGADANKI ROLNICZE

Z wiosną rozpoczyna się okres za drzewiania, zatem nie od rzeczy będzie przypomnieć, że pozostaw. jakichkolwiek gruntów w stanie nie użytecznym równa się odradzaniu własnej kieszeni.

Gospodarze nasi, szczególnie w województwach wschodnich, z godną podziwu obojętnością, pozwalają sobie na marnowanie niekiedy cennych kawałków ziemi. Pozostawianie znacznej ilości ziemi na dróżki polne jest tu regułą, ale to nie jest jeszcze takie straszne, gorzej jeszcze z tak zw. ogródkami.

Niema chyba gospodarstwa, w którym nie byłoby ogródka i to rozumie się koło domu, lecz niema też chyba gospodarstwa, w którymby ten ogródek spełniał swoją rolę. Czego tam w tym ogródku niema. Tu jakieś dziko rosnące drzewo, tam krzak malin, którego nie widać z pokrzyw, ówdzie kilka krzaków gieorginij, zarośniętych chwastami i bulwami, a w całym ogródku roi się od kur, kaczek, gęsi, świń i t. p., wszystko to w tym, dla wygody własnej założonym ogródku brodzi, depcze, paskudzi, tylko jego właściciel, w razie wolnego czasu, nie ma gdzie odpocząć.

Trzeba z takim stanem skończyć.

Każde wolne miejsce należy odpow. użytkować — a najlepiej daje się to osiągnąć przez obsadzenie drzew.

Oczywiście, jeżeli si ęma drób, to też trzeba dla niego mieć odpowiednie pomieszczenie, lecz w żadnym razie nie można pozwolić na to, żeby dla drobiu pozostawiać niekiedy najcenniejsze kawałki ziemi, jakimi są t. zw. „ogródki”.

NOWELIZACJA USTAWY ODDŁUŻENIOWEJ

Z powodu wykazania pewnych braków w ustawodawstwie oddłużeniowym (Ustawa o Banku Akceptacyjnym) mówi się obecnie o nowelizacji tego usta-

wodawstwa. Jak się dowiadujemy odpowiednio projekty nowelizacji Ustaw: 1. o komisjach rozjemczych w rolnictwie, 2. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, 3. o Banku Akceptacyjnym — zostały już opracowane i są tematem dyskusji w sferach zainteresowanych.

W razie gdyby projekty te przybrały konkretną formę i byłyby zaakceptowane przez sfery miarodajne, byłyby one wniesione w krótkim czasie na drogę ustawodawczą.

KONWERSJA ODDŁUŻENIOWA ROLNICTWA W KASACH STEFCZYKA

Konwersja oddłużeniowa rolnictwa w Kasach Stefczyka szybko postępuje naprzód. Szczególnie sprawnie posuwa się konwersja na terenie b. Kongresówki, przeprowadzona za pośrednictwem Oddziału Warszawskiego Centr. Kasy Spółek Rolniczych.

Oddział ten skierował dotychczas do Banku Akceptacyjnego 3.809 wkładów konwersyjnych z 239 Kas Stefczyka na ogólną sumę 1.926 tys. zł., z której to sumy Bank Akceptac. zatwierdził układow na zł. 1.260 tys.

Pozatem Oddział Warszawski ma przygotowanych 1.999 układow na zł. 2.980 tys., które w najbliższym czasie zostaną skierowane do Banku Akceptacyjnego. Ogółem Centralna Kasa Spółek Rolniczych ma zatwierdzonych 9.04 układow na sumę 4.416.441 zł.

Pod względem ilości zatwierdzonych układow Centralna Kasa stoi na pierwszym miejscu, pod względem sumy na drugim, wśród instytucji kredytowych, przeprowadzających konwersje przez Bank Akceptacyjny.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. miasta Gdańska, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lutym br. wynosi: Przywóz 172.517 ton wartości 56.056 tys. zł. Wywóz 935.051 ton wartości 68.912 tys. zł. Saldo dodatnie za miesiąc luty wynosi 12.856 tys. zł.

W porównaniu do miesiąca stycznia br. zmniejszył się wywóz o 11.785 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 9.558 tys. zł. Zwiększył się wywóz nast. artykuł.: nawóz o 1,4 mil. zł., kłód i dłużyc o 0,9 mil. zł., skór futrzanych o 0,7 mil. zł., cukru o 0,6 mil. zł., żyta o 0,5 mil. zł. mąki żytniej o 0,4 mil. zł. Przędzy wełnianej, niedoprzędu o 0,4 mil. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węgla o 6,1 mil. zł. bali, desek, łat o 1,4 mil. zł., szyn kolejowych o 0,9 mil. zł., rur żelaznych i stalowych o 0,8 mil. zł., siarczano-amonu o 0,7 mil. zł., naftowych olei pędnych i smarowych o 0,6 mil. zł., cynku i pyłu cynkowego o 0,6 mil. zł., blachy żelaznej i stalowej o 0,5 mil. zł. fasoli o 0,4 mil. zł., jaj o 0,4 mil. zł., masła o 0,4 mil. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: maszyn włókiennych o 0,7 mil. zł., wełny owczej czesanej o 0,6 mil. zł., śledzi świeżych, solonych o 0,4 mil. zł.

Zmniejszył się przywóz nast. artykułów: bawełny i odpadków o 2,4 mil. zł., wełny owczej o 1,7 mil. zł. miedzi o 0,9 mil. zł., skór surowych o 0,7 mil. zł., żelastwa o 0,6 mil. zł., obrabiarek do wszelkich metali, maszyn formierskich dla odlewni o 0,6 mil. zł., rud żelaznych o 0,5 mil. zł., rud magnanowych o 0,5 mil. zł., orzechów o 0,4 mil. zł.

JAKA KONICZYNE SIEWNĄ BĘDZIEMY KUPOWALI W TYM ROKU

Zbliża się czas, gdzie rolnicy myśleć muszą o nabywaniu koniczyn a przede wszystkim koniczyny czerwonej. — U każdego rolnika dzisiaj bardzo słabo w kieszeni, gdyż warunki gospodarcze obecnie dla gospodarzy najfatalniejsze. A tu na nieszczęście giełdy zbożowe zapowiadają ceny koniczyny czerwonej jeszcze raz tak wysokie jak w zeszłym roku.

Rolnik z obawy, żeby się za bardzo nie zadłużyć, będzie siał mniej koniczyny czerwonej lub też poczeka, aż żydki z Golubia i Dobrzyńna na rynku w Wąbrzeźnie zaofertują „dobrą, ładną” koniczynę siewną.

Jako taki, który już raz dobrze się sparzył na koniczynie siewnej i przez to poniósł straty, sięgające do 400 zł. w jednym tylko roku, chciałbym ostrzec rolników naszych przed zakupem koniczyn siewnych niepewnego pochodzenia.

Nie chcę posyłać rolników po siewkę zakwalifikowaną specjalnie przez Pom. Izbę Rolniczą, bo myślałby może ktoś, że te porady to daje jakiś inżynier któremu za to dobrze zapłacą i on z tego będzie miał interes. Ręczę Czytelnikom, że za te słowa dobrej rady nie płaci mi nikt ani grosza, ani Rząd, ani Redakcja, ani jakaś firma. Jeżeli te kilka uwag podaje, to tylko dlatego, żeby rzeczywiście rolnikowi w obecnych ciężkich czasach prawdziwie przyjacielską radą służyć.

Zresztą ceny tej zakwalifikowanej siewki byłyby w tym roku za drogie.

Radzę przedewszystkiem kupować koniczynę siewną czerwoną znanego pochodzenia. Prawie wszystkie gazety i czasopisma ostrzegają także przed zakupem koniczyn niepewnego pochodzenia a przede wszystkim przed nabyciem siewu koniczyn zagranicznych, — gdyż te u nas będą ładne na jesieni a na przyszłą wiosnę nic od nich nie zobaczymy.

Sam się o tem przekonałem najlepiej. Nie mając w roku 1931 dosyć siewu koniczyny czerwonej własnej dokupiłem sobie, takowego z Pom. Stow. Roln. Handlowego z Wąbrzeźna. Byłem wówczas słaby w walutę i za mało zakupiłem. Siejąc koniczynę brakowało mi jeszcze 50 funtów,

Było to już po 15 maja i nie mogłem nigdzie w składzie dostać czerwonej koniczyny a od żydków obawiałem się kupić. Wiedząc, że słyszy się często, iż od Niemca kupuje się najlepsze rzeczy, — zapłaciłem około 70 zł za pół ctr. koniczyny od niemieckiego przedsiębiorstwa.

Zareczono mi, że koniczyna ta pochodzi z powiatu grudziądzkiego z Węgerowa. Ucieszyłem się wielce, że z tak

słynnego źródła zakupiłem i byłem przekonany, że ta koniczyna będzie najlepszą.

Na jesieni 1931 r. ten siew zapowiadał się dobrze i liczyłem na piękny plon lecz zrobiłem wielkie oczy, jak na wiosnę 1932 r. koniczyna ta nabyta od tego słynnego Niemca zupełnie wyginęła, a była zasiana nawet na najwięcej zaciszonym miejscu.

Była to wielka szkoda, gdyż około 6 mórg zarosło chwastami i trawą, tylko koniczyny nie było. Pytałem się sąsiadów doświadczonych rolników, jak mogli, właśnie ten siew koniczyny tak zawieść. Wszyscy oświadczyli mi, że to był napewno siew zagraniczny, z Włoch lub innego cieplejszego kraju.

„Mądry Polak po szkodzi”. Nauczyłem się odtąd: 1. kupować u swoich pewnych kupców, a unikać tych tak b. reklamowanych ofert niepolskich, 2. ile możliwości zostawić sobie własnego siewu koniczyny czerwonej.

Od roku 1931 zostawiam sobie też zawsze siewkę koniczyny czerwonej.

Po wymłóceniu i przeczyszczeniu — rok rocznie dam koniczynę siewną oczyszczać przez t. zw. „cuscute”. Jest to specjalny przyrząd do oczyszczania koniczyn, seradel i tp. pędzony elektrycznie.

Sortuje on siew koniczyny tak, że otrzymujemy 5—6 gatunków. Pierwszy gatunek jest ziarno tylko wybrane największe i najmocniejsze w kiełkowaniu, drugi gatunek ziarno nieco mniejsze ale także dobre.

Pierwszy i drugi gatunek jest wolny od kianaszki i babki (pięczyłki). Trzeci gatunek zawiera już nieco babki, a 4-ty już więcej babki.

Taką czyszczarnię siewu koniczynnego mamy w powiecie naszym w Wąbrzeźnie w Pom. Stow. Rolniczo-Handl. przy ul. Grudziądzkiej. W roku 1933 przeprowadziłem u siebie doświadczenie i w sąsiedniej wiosce pewien małorolny. Na tej samej glebie zasiałem sam i ów małorolny po 10 ft. koniczyny oczyszczonej w Pom. Stow. Roln.-Handl. w Wąbrzeźnie a obok tego siewu zrobiliśmy siewnikiem odstęp i zasialiśmy po 10 ft. koniczyny czerwonej ze składu innego. Już w jesieni okazała się w różnica. Koniczyny wsialiśmy obaj w żyto. Koniczyna oczyszczona w Pom. Stow. Roln. Handl. w końcu września tego samego roku dostała lepki i skoszona została na zielono dla koni i bydła, a gatunek koniczyny obok nieoczyszczony wyrósł do października tego roku słabo najwyższe na 10 ctm. wysoko.

To doświadczenie przekonało owego małorolnego i mnie, że ten który uważa, iż tanio kupuje, zwykle kupuje bardzo drogo, bo oszczędza niby na siewie koniczyny, kupując tanio, a traci na zbiorach, gdyż siejąc siew nie dobrze o-

czyszczony, nie zbiera koniczyny wartościowej tylko chwasty i trochę koniczyny więc słabo wartościową i mało pożywną paszę.

Tem doświadczeniem podzieliłem się na zebraniach Kółka Rolniczego z innymi rolnikami i poleciłem im też oczyszczać koniczynę siewną w Pom. Stow. Rolniczo-Handl. w Wąbrzeźnie. Wszyscy są zadowoleni z tego odczyszczania siewu. Mimo że tego roku siew koniczyny czerwonej jest drogi, niech ile możliwości każdy rolnik, który ma własną koniczynę siewną czerwoną oczyści ją aparatem „cuscuta”.

Oplaci mu się ten wydatek za oczyszczenie, gdyż będzie miał I. i II. gatunek zupełnie czysty wolny od wszelkich chwastów i nadto może siał rzadziej.

Prze takie odczyszczanie zyska rolnik dwukrotnie: 1. będzie miał piękną koniczynę, 2. nie zasieje żadnych chwastów wyzerających pokarm z gleby.

Chociaż nas wszystkich rolników w obecnych ciężkich czasach gniołają różne potrzeby, nie zapomnijmy oczyszczać i w tym roku wymłóconą koniczynę w Wąbrzeźnie w Pom. Stow. Rolniczo-Handlowem ulica Grudziądzka. Kto raz spróbuje oczyszczać tak koniczynę — siewkę, będzie rok rocznie to praktykował. Wkrótce przekona się, że będzie miał koniczynę piękną, czystą i pożywną i pozbędzie się wnet chwastów wyzerających najlepszą treść z gleby. N.

APTECZKA DOMOWA.

Lecznicze właściwości ziemniaków

Nasze perki, stanowiące najważniejszy środek żywnościowy, mogą być także jako lekarstwo użyte. Na suchy kaszel, trapiący ludzi, pije się wodę, w której gotowano perki. Woda ta uśmierza ataki kaszlu. Bardzo skutecznym środkiem lekarskim na odmrożone ręce i nogi jest kąpiel rąk lub nóg w gorącej wodzie kartoflanej. Również na oparzenie dobrze jest przykładać starte na miazgę perki.

Także na wrzody działają lecząco skrobie białych perek.

POMÓR KUR

Ta choroba jest właściwa tylko kurom i jeszcze bardziej zaraźliwszą i niebezpieczną od cholery. Objawy jej są zupełnie podobne i odróżnić je można tylko przez badanie mikroskopowe. Leczenia nie ma żadnego, nawet szczepienie nie pomaga. W podejrzanych więc wypadkach, należy natychmiast chore sztuki usunąć i spalić ich trupy. Przeprowadzić też gruntowne odkażenie kurnika i postąpić pod tym względem, jak to podano stąpić pod tym względem, jak to podano

Dobra gospodyni

RADY PRAKTYCZNE

Czyszczenie plam z rdzy, jodyny, atramentu i t. p. Plamy z rdzy, tak częste na bieliznie, są jednak bardzo łatwe do usunięcia, trzeba tylko znać sposób.

Do usunięcia tych plam trzeba sobie przygotować jakiś przedmiot z blachy miedzianej, pokrywkę, rondel lub coś podobnego. Przedmiot trzeba silnie ogrzać, — najlepiej przez zanurzenie we wrzącej wodzie. Ogrzany wprost nad ogniem mógłby się ogrzać zanadto i spalić. Materiał kładzie się miejscem splamionym wprost na miedzi i polewa sokiem cytrynowym, aż do zupełnego zniknięcia plamy.

Plamy z jodyny, tak bardzo szpecące każdy materiał, można usunąć przez zmywanie ich zimnym surowym krochmalem.

Krochmal pochłania jodynę, zabarwiając się sam najpierw na fioletowo potem coraz błedziej, aż do zupełnego zupełnego zniknięcia plam.

Plamy z atramentu i farb anilinowych usuwa się przy pomocy kwasu szczawikowego, który można dostać w składach aptecznych, lub aptekach.

Materję powalaną kładzie się na desce, podkładając pod nią gałganek. Następnie zwilża się ją wodą przy pomocy szczoteczki i posypuje sproszkowanym kwasem szczawikowym, tak aby utworzył grubą warstwę na materiale. O ile pierwsza warstwa nie pochłonie i nie wywabi plamy w zupełności, trzeba ją usunąć i drugi raz posypać materiałem kwasem szczawikowym, powtarzając tę czynność, aż do zupełnego zniknięcia plamy.

Z kwasem szczawikowym należy jednak obchodzić się ostrożnie, gdyż jest to trucizna.

Plamy z laku pomaczać benzyną i wykruszyć.

Plamy po kawie posmarować gliceryną, spłókać wodą i z odwrotnej strony przeprasować.

Plamy po czerwonym winie namoczyć na pewien przeciąg czasu — zależnie od okoliczności, czy plama świeża, czy starsza — w gorącej słonej wodzie, odlanej z ugotowanych kartofli, potem wypłukać w czystej wodzie.

Świeże plamy tłuste na podłodze polać zimną wodą. Tłuszcz skrzepnie i nie wsiąknie w drzewo.

Plamy na drzewie z benzyny lub nafty wywabia się przez nacieranie welnianą szmatką, umoczoną w occie.

Zatłuszczone koronki: rozpiąć na papierze i grubo posypać paloną magnezją, drugim papierem przykryć i dobrze przycisnąć. Po kilku dniach magnezję usunąć.

Przedmioty z kości słoniowej, które z czasem żółkły, pokropić wodą chlorową przykryć szklanym kloszem lub szybą i wystawić na działanie słońca.

Przy czyszczeniu materiałów benzyną należy poprzednio płatek zwilżyć w zimnej wodzie, przez co uniknie się obwódek na okół wyczyszczonych miejsc.

Meble popstrzone należy wytrzeć watą, umoczoną w nafcie, potem do suchości flanelą.

Obrazy olejne popstrzone nie myć mydłem tylko pokryć wilgotnym płótnem aż brud odmięknie, po wyschnięciu wycierać lnianym olejem.

DYFTERJA I KRUP

W chorobie tej ptactwo ma utrudniony oddech, oczy zażawione, z nozdrzy pojawia się ciecz. Chora kura mało je, — dziób trzyma ciągle otwarty, a wewnątrz widać błony i naloty w gardle.

Chory drób należy oddzielić od zdrowego i pędzlować w dziobie i gardle roztworem ałunu, biorąc jedną część ałunu na 10 części wody.

W kurniku przeprowadzić dezynfekcję, a do picia dawać wszystkim chorym i zdrowym kurom mieszaninę, złożoną z litra wody i łyżki kamienia modrego.

GLISTY U KUR

Częstokroć znajdujemy w wolu i w gardle u kur robaki, w rodzaju białych glist z czarnymi głowami. Gdy glisty te rozmnożą się, kury giną gromadami. W razie pojawienia się tej choroby, należy dawać do picia wodę z terpentyną w niewielkiej ilości, 1 łyżkę na 1 litr wody.

Można też porobić gałeczki z masła i proszku orzecha areka, dawać je raz na dzień chorym kurom. Odchody należy posypywać z kurnika, czyszcząc go starannie.

OD DZIŚ!

PP. listonosze oraz wszystkie urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę za „Głos Wąbrzeski“

NA II KWARTAŁ,

tj. miesiące: kwiecień, maj i czerwiec.

Można też zapisać „Głos“ tylko na kwiecień — jednak najlepiej jest odrazu zapisać na cały kwartał, gdyż każdą gazetę się otrzyma. Wówczas dochodzi regularnie.

Przedpłata kwartałna wynosi już z odnośnieniem do domu tylko
3 ZŁOTE

Zaś miesięczna
1 ZŁOTY.

Na taki wydatek może sobie pozwolić każdy. Wydając tak minimalną sumę ma się wszelkie wiadomości ze świata i powiatu.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 13. III. 34 r.

Wety:

pełnomięsiste wytuczzone nieoprzępane	64—68
mięsiste wytuczzone młodsze do lat 3	54—60
mięsiste wytuczzone starsze	48—50
nieoprzępane odżywione	40—42

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste	60—54
tuczzone mięsiste	52—56
nietuczzone, dobrze odżywione starsze	42—48
nieoprzępane odżywione	38—42

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste	62—64
tuczzone mięsiste	50—58
nietuczzone, dobrze odżywione	40—44
nieoprzępane odżywione	42—44

Jalowice:

Wytuczzone pełnomięsiste	64—68
tuczzone mięsiste	58—62
nietuczzone, dobrze odżywione	48—54
nieoprzępane odżywione	40—42

Młodzież:

Dobrze odżywione	40—42
------------------	-------

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	78—80
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	47—76

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 13 marca 1934 r.

Żyto	14.50—14.75
Jęczmień browarowy	14.50—15.50
Pszenica	11.50—18.00
Jęczmień przemysłowy	13.75—14.00
Owies	11.75—12.25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21.50—22.50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30.50—32.00
Otręby żytnie	9.75—10.50
Otręby pszenne grube	11.50—12.00
Rzepak zimowy	42.00—44.00

O PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM HIPOTECZNEGO.

Ustawą z dnia 29 marca 1933 r. zostały przeprowadzone ulgi w zakresie oprocentowania i spłaty długów hipotecznych. Ustawa ta obniżyła odsetki od wierzytelności hipotecznych do 6 proc. w stosunku rocznym oraz wprowadziła półtoraroczne odroczenie spłaty tych wierzytelności, to jest do 1 października 1934 r. Zdawało się w owym czasie, że ulgi te będą wystarczające, że rychło nastąpi poprawa w stosunkach gospodarczo-rolniczych. Tymczasem zamiast poprawy nastąpiło pogorszenie: ceny spadły jeszcze niżej oraz zaostrzył się stan wyczerpania gospodarstw.

W tych warunkach staje się rzeczą konieczną zarówno dalsze odroczenie spłaty moratorium, jak i obniżenie oprocentowania tych wierzytelności. Coraz uporczywiej rozlegają się w tej sprawie głosy zainteresowanych, gdyż 1-szy październik zbliża się i jeśli nie nastąpiłoby dalsze odroczenie, całą masę gospodarstw czeka nieunikniona likwidacja, a zatem ruina ich właścicieli. Byłoby dobrze, aby przedłużenie moratorium hipotecznego nastąpiło jaknajrychlej, żeby wtedy, kiedy przyjdzie okres robót wiosennych, było już wiadomo, czy właściciel gospodarstwa będzie zagospodarowywał ziemię dla siebie, czy też dla nie wiadomego nabywcy.

WARUNKI WYJAZDU NA KOLONJĘ „ORZEŁ BIAŁY“ W BRAZYLJI.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że na kolonię „Orzeł Biały“ w Stanie Espirito Santo w Brazylii wyjeżdżać mogą rodziny rolnicze, składające się przynajmniej z 3 osób zdolnych do pracy na roli. Do rodziny zasadniczej (mąż, żona i dzieci), mogą się dołączyć krewni.

Każda rodzina musi posiadać pieniądze na opłacenie podróży do Brazylii oraz na zadatek na ziemię w wys. zł 500. Rodziny otrzymują działki o powierzchni 25 hektarów, mogą również nabyć 2 takie działki.

Cena działki 25 hekt. wynosi 3.700 milrejsów czyli przy obecnym kursie milrejsa około 1.480 zł. Po wpłacie zadatku w wys. zł 500, reszta należności zostaje rozłożona na 6 rat półrocznych. Pierwszą ratę wpłaca po 4-ach latach pobytu na kolonji, t. j. po założeniu własnego gospodarstwa i po uzyskaniu z tego gospodarstwa odpowiedniego dochodu.

O ile osadnik wpłaca na ziemię całą należność przed wyjazdem, bądź też na kolonji zaraz po objęciu działki, wówczas cena działki wynosi 3082 milr. (1235 zł). Przy objęciu w posiadanie działki otrzymuje tymcz. tytuł własności, plan i opis granic działki, sporządzony przez miernika.

Karta okrętowa 3-ciej klasy dla osadników wynosi zł 667,50 od osoby ponad lat 10. Dzieci od lat 5 do 10 płacą pół karty okręt., zaś od 1 roku do lat 5 — ćwierć karty.

Zgłoszenia i zapisy kandydatów przyjmuje Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7), Oddziały i Agentury Syndykatu na prowincji oraz Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie (ul. Kopernika 30.)

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW DO KUBY I MEKSYKU.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że najbliższy transport do Kuby i Meksyku wyruszy z Warszawy dnia 18 kwietnia rb. Emigranci, posiadający dokumenty podróży do tych krajów, winni we własnym interesie, wezwania, otrzymane z Kuby i Meksyku, przesłać do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7) lub do najbliższego biura Syndykatu na prowincji w celu sprawdzenia ważności tego wezwania i otrzymania zapewnienia, że wiza zostanie udzielona.

Według otrzymanych wiadomości, mają nastąpić zmiany zasadnicze w przepisach imigracyjnych, normujących wjazd do Kuby i Meksyku. Posiadacze więc wezwań z tych krajów winni jaknajszybciej załatwić formalności wyjazdowe.

Przyjazd do Warszawy do transportu bez dokładnego zbadania dokumentów, często naraża emigrantów na trudności przy uzyskaniu wizy docelowej, a nawet niejednokrotnie na powrót do domu.

W SPRAWIE WYJAZDU DO URUGWAJU.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że obecnie do Urugwaju mogą wyjeżdżać osoby nieposiadające wezwań od krewnych z Urugwaju. Emigranci muszą jednakże posiadać sumy pokazowe w wysokości 600 pesos od osoby, co w przeliczeniu na dolary amerykańskie równa się około 400 dol. Poza sumami pokazowymi emigr. muszą mieć pieniądze na opłacenie kosztów przejazdu. Konsulat Urugwajski sprawy emigrantów bez wezwań załatwia indywidualnie, należy więc w każdym wypadku zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do najbliższego biura Syndykatu na prowincji, który udzieli swej pomocy i porozumie się z Konsulatem Urugwajskim w celu otrzymania zapewnienia wizy.

Posiadacze wezwań z Urugwaju w dalszym ciągu otrzymują wize, muszą jednak porozumieć się z Syndykatem Emigracyjnym. Karta okrętowa 3-ciej klasy do Urugwaju kosztuje zł 950 od osoby ponad 10 lat. Wiza urugwajskaska wynosi zł 20,50 od paszportu.

OSTRZEŻENIE PRZED ŻŁODZIEJAMI.

W ciągu ostatniego czasu powtórzyły się wypadki okradania emigrantów, przybyłych do Warszawy, w celu załatwienia formalności wyjazdowych. Żłodzieje i oszuści emigracyjni, jak zostało stwierdzone, przebywają w pobliżu hoteli, gdzie zatrzymują się czasowo emigranci oraz w pobliżu konsulatów.

Zwraca się uwagę emigrantów, aby nie prowadzili rozmów na ulicy z osobami nieznanymi, podającymi się również za emigrantów, lub za „sekretarzy konsułów“ i okradających w podstępny sposób nieświadomych emigrantów. Po informacji na ulicy należy się zwracać do policji umundurowanej, która wskaże adres odpowiedniego biura, załatwiającego dane sprawy.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU ZIEMNIAKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Według przewidywań zapotrzebowanie Francji na ziemniaki będzie na wiosnę r. b. stosunkowo większe, niż w ciągu lat ubiegłych. Poważne widoki zbytu mogą mieć zwłaszcza sadzeniaki. Czynnikiem, który wpływa hamująco na wykorzystanie możliwości rynkowych, jest cło importowe, wynoszące 30 franków.

Ziemniaki polskie mogą znaleźć również zbyt w zagłębiu Saary. Według informacji P. I. E., wprowadzony w roku ub. częściowy zwrot cła przywozowego, co w praktyce równało się obniżeniu stawki celnej do wysokości 15 franków, stosowany wobec importerów niemieckich, został rozciągnięty również na przywóz z Polski, jednak już po ukończeniu sezonu eksportowego. Istnieją przypuszczenia, że w r. b. importerzy niemieccy uzyskają znowu omówione wyżej ulgi, natomiast trudno przewidzieć, czy na ziemniaki z Polski przywilej ten będzie rozciągnięty.